

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa Z. T. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę i ustalenie, Sąd Rejonowy w Kutnie zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.900,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 495,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego orzeczenia wniosła pozwana, zaskarżając je w części uwzględniającej roszczenia powódki, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w tej części, a także poprzez rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji oraz o rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w wyniku dokonania newszechstronnej i dowolnej oceny materiału dowodowego w sprawie, w szczególności poprzez nienadanie odpowiedniej rangi:

a) opinii biegłej z zakresu rehabilitacji medycznej, która stwierdziła u powódki jedynie 1 % uszczerbku na zdrowiu i ponadto ustaliła, że: zakres cierpień fizycznych powódki po wypadku był umiarkowany i lekki, obecnie powódka jest w pełni samodzielna w samoobsłudze i w czynnościach codziennych, obecnie u powódki nie występują ograniczenia w życiu prywatnym i społecznym, nie ma żadnych wskazań do rehabilitacji powódki, co potwierdza zakończenie leczenia oraz dojście do jej pełnej sprawności, rokowania na przyszłość są dobre, powódka była jedynie na 3 wizytach ortopedycznych i nie kontynuowała leczenia, dolegliwości zgłaszane przez powódkę częściowo są skutkiem wypadku, a częściowo mogą być skutkiem przeciążenia kręgosłupa LS w związku z otyłością powódki.

b) ustaleniu biegłego psychologa, który na kanwie opinii stwierdził, że: od czasu wypadku nastąpiła znaczna poprawa zdrowia psychicznego powódki, z psychologicznego punktu widzenia nie doszło u powódki do powstania trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, aktualnie powódka powróciła do większej aktywności i prawdopodobnym jest, że w przyszłości odzyska pełną sprawność, aktualne objawy nie są znaczące i nie wpływają na codzienne funkcjonowanie powódki.

c) ustaleniom biegłej z zakresu psychiatrii i pominięcie tego, że: specjalista nie stwierdził u powódki żadnych zaburzeń nerwicowych, w następstwie urazu czaszkowo-mózgowego i w związku z tym brak jest przesłanek do orzeczenia uszczerbku na zdrowiu, obecnie powódka jest osobą prawidłowo zaadoptowaną psychicznie i nie wymaga żadnego leczenia psychiatrycznego, powódka po wypadku leczyła się psychiatrycznie jedynie przez okres 3 miesięcy, a następnie przerwała leczenie;

2. art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej względem rzeczywistego i aktualnego na chwilę zamknięcia rozprawy stanu zdrowia powódki, w sytuacji gdy poszkodowana zakończyła proces leczenia i aktualnie nie wymaga rehabilitacji, stan zdrowia psychicznego powódki uległ znacznej poprawie, nie stwierdzono uszczerbku w zakresie psychiatrii i psychologii, a w zakresie rehabilitacji jedynie 1 %, powódka nie ma ograniczeń w życiu codziennym;

3. art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię pojęcia „suma odpowiednia” skutkującą przyznaniem na rzecz powódki kwoty rażąco zawyżonej w stosunku do doznanej krzywdy, w tym rozmiaru doznanego uszczerbku na zdrowiu (1 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z zakresu rehabilitacji medycznej) i obecnego stanu zdrowia powódki, w tym zakończenia procesu leczenia oraz znacznej poprawy zdrowia psychicznego powódki.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Sąd odwoławczy w całości przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i podziela przeprowadzone przez ten Sąd rozważania prawne, uznając w konsekwencji zaskarżony wyrok za prawidłowy.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. należy uznać za chybiony. Rozważając zasadność zarzutu naruszenia normy art. 233 k.p.c. przypomnieć należy, że sąd orzekający ma zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Oczywistym jest, że dla skutecznego postawienia wskazanego zarzutu nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi polegać na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852).

Z całą pewnością nie ma powodu kwestionować przeważającej części okoliczności, na które skarżąca zwraca uwagę w swej apelacji, zważywszy, że w istocie wynikają one z wniosków przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych, jednak Sąd II instancji nie podziela wyprowadzonej z tych faktów tezy, że Sąd Rejonowy, wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, nie nadał tym dowodom odpowiedniej rangi w kontekście ustalania odpowiedniej sumy należnego poszkodowanej zadośćuczynienia. Poza przywołanymi przez apelującą faktami biegli bezspornie wskazali jednak także na całą gamę okoliczności świadczących o relatywnie istotnym rozmiarze krzywdy doznanej przez powódkę. Autor apelacji pomija to, że w przedłożonej Sądowi opinii biegłej lekarki z zakresu rehabilitacji medycznej potwierdzono, iż Z. T. doznała złamania wyrostków poprzecznych kręgów oraz jednego z żeber i do czasu uzyskania relatywnej poprawy wskutek prowadzonej rehabilitacji skutkowało to występowaniem u niej zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego z ograniczeniem ruchomości. Wprawdzie rehabilitacja przyniosła oczekiwane efekty, ale dolegliwości bólowe są nadal odczuwane przez poszkodowaną i mają związek przyczynowy także z obrażeniami doznanymi w wypadku, a skoro biegła wskazała, że powódka w przypadku ich wystąpienia winna stosować leki przeciwbólowe lub miejscowo żele przeciwbólowe, to uzasadniony jest wniosek, że jej stan zdrowia w tym zakresie nie rokuje dalszej poprawy, zaś leczenie może mieć jedynie charakter objawowy. Niemalże znaczenie dla oszacowania rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej ma także fakt, że Z. T. – co wynika nie tylko z opinii biegłej, ale także z pozostałego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków i wyjaśnień samej powódki, które Sąd ocenił w sposób należyty i rzeczowy, nie dając im bezkrytycznej wiary – przez okres trzech miesięcy po wypadku musiała nosić gorset, co wiązało się z realnie odczuwalnymi niedogodnościami i ograniczeniem aktywności fizycznej, a także zmuszona była do korzystania przez okres dwóch miesięcy z pomocy osób trzecich przy kąpieli, zakupach, sprzątaniu i gotowaniu, a to z kolei było dla dotychczas samodzielnej osoby źródłem krępującego uzależnienia od osób trzecich i poczucia, że jest się zdanym wyłącznie na ich dobrą wolę udzielania pomocy – co dobitnie akcentuje się w pozostałych opiniach. Jeśli bowiem chodzi o wpływ wypadku na psychikę poszkodowanej, zgodzić się należy ze skarżącą, że w tym zakresie Z. T. nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jej stan stopniowo poprawiał się dzięki zdolnościom adaptatywnym organizmu i w wyniku zastosowanego leczenia psychiatrycznego. Trzeba jednak równocześnie odnotować, że z opinii biegłej psycholog i biegłej lekarki psychiatry jasno wynika także, iż przebyty wypadek skutkowało znaczącymi konsekwencjami w sferze psychicznej powódki, które nie w pełni ustąpiły do chwili obecnej. Po zdarzeniu szkodzącym rozwinęła się u niej reakcja afektywna na stres, występowały objawy o charakterze depresyjnym, lęk przed jazdą samochodem, poczucie

bezradności i okresowe zaburzenia rytmu snu, a objawy te w dalszym ciągu występują – mimo znacznego upływu czasu – choć mają już łagodniejszą formę i nie zakłócają indywidualnego funkcjonowania w takim stopniu, w jakim czyniły to bezpośrednio po wypadku. Opisane powyżej przewlekłe dolegliwości bólowe, częściowe będące skutkiem doznanych obrażeń, a także przekładające się na obniżenie jakości życia ograniczenia w wykonywaniu pewnych czynności, są z kolei przyczyną ujawniającej się obecnie u powódki negatywnej emocjonalności. Z opiniami biegłych korespondują w tym zakresie wyjaśnienia samej powódki oraz zeznania świadka M. K., według której powódka nie wróciła do sprawności sprzed wypadku, bowiem cały czas odczuwa bóle kręgosłupa i nie może dźwigać; z kolei świadek M. T. zeznała, że powódka nie jest tak sprawna jak przed wypadkiem, nadal uskarża się że boli ją kręgosłup oraz ma złe samopoczucie.

Sąd II instancji jest też zdania – wbrew stanowisku przedstawionemu w apelacji – że Sąd meriti przy podejmowaniu decyzji co do rozstrzygnięcia sprawy należycie rozważył całokształt ustalonych okoliczności i nadał właściwe znaczenie wnioskowi wypływającym z opinii złożonych przez biegłe. W konsekwencji nie można podzielić stanowiska apelującego, że doszło w sprawie niniejszej do naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „sumy odpowiedniej”, a w rezultacie także do nieprawidłowego zastosowania tego przepisu, skutkującego przyznaniem Z. T. zadośćuczynienia nieadekwatnego na tle okoliczności ustalonych w toku postępowania do realnie doznanej przez nią krzywdy. Zadośćuczynienie powinno odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie to stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr. Jego wysokość musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków rynkowych z chwili orzekania i aktualnej stopy życiowej społeczeństwa, jednak ustawodawca nie zdecydował się na wskazanie konkretnych mierników czy zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię swobodnemu uznaniu sędziowskiemu. Niewymierny charakter przesłanki powołanej w art. 445 § 1 k.c. daje Sądowi pewną sferę uznania przy orzekaniu wysokości zadośćuczynienia z uwagi na to, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe przy szacowaniu szkód majątkowych, a wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką samą dokładnością, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Konsekwencją tego jest z kolei pogląd obecny w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym szeroki zakres swobody sędziowskiej przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ogranicza możliwość ingerencji w tę oceną sferę przez instancję odwoławczą. W efekcie skuteczne zakwestionowanie wysokości zasądanego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia, w szczególności zaś jeśli wysokość przyznanego zadośćuczynienia pozostaje w wyraźnej dysproporcji do rozmiaru wyrządzonej krzywdy – jako rażąco wygórowana lub rażąco niska (zob.m.in. wyroki SN: z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, niepubl., z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, niepubl., z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, niepubl., z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07, niepubl. lub z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, niepubl.).

Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i stanowić pełną rekompensatę pieniężną za szkodę niemajątkową, zaś określając jego wysokość, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza rodzaj naruszonego dobra, zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, charakter, stopień nasilenia i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia. W efekcie zgodzić się należy z Sądem I instancji, że skutkiem wypadku była po stronie Z. T. szkoda niemajątkowa wyrażająca się nie tylko w bólu i stresie związanym z przedmiotowym zdarzeniem i jego bezpośrednimi konsekwencjami, ale także dalsze jego następstwa w postaci: doznawanych przez pewien czas (choć niekiedy i nadal odczuwanych) dolegliwości bólowych, kilkumiesięcznej rehabilitacji polegającej na noszeniu niewygodnego i ograniczającego swobodę ruchów gorsetu, reakcji afektywnej na stres i objawów o charakterze depresyjnym, konieczności podjęcia leczenia psychiatrycznego, trwającej przez pewien czas niezdolności do samodzielnego radzenia sobie z podstawowymi czynnościami życia codziennego, poczucia bezradności osoby uzależnionej od osób trzecich i zdanej na ich pomoc. Wprawdzie stan zdrowia fizycznego i psychicznego poszkodowanej z czasem poprawił się, jednak bezsprzecznie stwierdzono u niej także 1-procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu, a doznawane dolegliwości – choć stopniowo zmniejszyły się po pewnym czasie – nie ustąpiły całkowicie i w dalszym ciągu, pomimo upływu kilku lat od zdarzenia, mają swe konsekwencje zarówno dla zdrowia fizycznego powódki, jak i w jej sferze psychicznej. Zdaniem Sądu odwoławczego,

treść wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że Sąd I instancji wziął pod uwagę niezbędne kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia za krzywdę i należyście je zastosował na gruncie okoliczności rozpoznawanej sprawy, czego efektem jest ustalona kwota należnego poszkodowanej świadczenia, która z pewnością nie pozostaje w rażącej – a tym samym uzasadniającej konieczność skorygowania na drodze kontroli instancyjnej – dysproporcji do rozmiaru poniesionej przez nią szkody niemajątkowej. Przyznane Z. T. zadośćuczynienie w odpowiednim stopniu przyczyni się do skompensowania doznanej przez nią krzywdy, ma ekonomicznie odczuwalną wartość i jest utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Zarzuty skarżącego odnoszące się do nieprawidłowej wykładni i zastosowania art. 445 § 1 k.c. poprzez określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie niestanowiącej sumy odpowiedniej w rozumieniu tego przepisu są zatem chybione.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd II instancji, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450,00 zł. Na należność tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).